Nr. 208. Lwów, Poniedziałek dnia 29. Lipca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Marty p., Feliksa.
Jutro: Abdona i Senen.
Pojutrze: Ignacego Lojoli.

Grecko-katolickie:
Maryny mucz.
Emyłyana ep.
Makryny prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz łowiecki. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 37 m
Zachód „ o 7 g. 33 m
Barometer 758. Pogoda zmienna.

Echo wyborów.

Z powodu zrzeczenia się mandatu przez nowowybranego posła z pow. niżańskiego, włościanina Walentego Jachyma, którego list wczoraj zamieściliśmy bez komentarzy, pisze *N. Reforma*, co następuje:

„Nie zachwycaliśmy się bynajmniej wyborem p. Walentego Jachyma, przypuszczamy nawet, że w obozie postępowym nie ma takiego zagorzałego doktrynera, któryby szczerze mógł się był ucieszyć tym wyborem, bo pobudka tej uciechy byłaby tylko ta marna satysfakcja, że w wyborach nie zwyciężył zwolennik przeciwnego obozu. Nie o zyskanie ujemnych rezultatów, tj. o wyrządzenie przykrości politycznym przeciwnikom nam chodziło, lecz o rezultat dodatni, tj. o pozyskanie nowych, niczem nieuprzedzonych, a zdolnych sił do żmudnej pracy sejmowej, a w wybranym pośle Jachymie nie mogliśmy upatrywać takiego nabytku.

Mimo to smuci nas, że tenże poseł postanowił złożyć mandat. Powodem smutku naszego nie jest obawa utraty bardzo problematycznego zwolennika politycznego, lecz okoliczności, wśród których skłoniono go — wyraźnie mówimy: skłoniono go — do złożenia mandatu. Wiadomość — biegacn, by go po części zastraszyć groźbą unieważnienia wyboru, po części skłonić obietnicami do złożenia mandatu, nim ten zostanie unieważnionym, doszła nas już przed kilku dniami ze źródła bardzo wiarogodnego.

Według tej wiadomości rozchodzi się przedewszystkiem o to, aby zrobić miejsce dla p. Jędrzejowicza, któremu mimo usilnych zabiegów i potężnego poparcia, nie udało się przeprowadzić swego wyboru w tym okręgu. Chociaż wybranego posła straszono protestem, który miał doprowadzić do unieważnienia wyboru, nie ufano przecież powodzeniu i użyto innych wymowniejszych środków, które wreszcie zdołały nakłonić wybranego do zrzeczenia się godności poselskiej. Ale to dopiero pierwsza częśc zabiegów. Czy druga część — to jest przeprowadzenie wyboru p. Jędrzejowicza będzie uwieńczona skutkiem, to się dopiero pokaże.

Na wszelki wypadek cała historja z mandatem poselskim z okręgu niżańskiego jest jednym dowodem więcej, że nikt nie może twierdzić naprzód, iż „chłopi“, którym się udało zostać posłami, wejdą w skład stronnictwa postępowego. Takiego twierdzenia nie będzie głosił *Czas*, który przecież — i nie bez słuszności — pisywał, że ludność wiejska jest w gruncie rzeczy konserwatywną. A przecież postarano się o wyeliminowanie posła — chłopa, według głoszonej zasady: że chłop posłem być nie powinien. Chodzi więc o to, aby nietylko Sejm był w większości swej konserwatywnym niewątpliwie, ale żeby członkowie stronnictwa konserwatywnego byli „między sobą“.

Czem silniejsze będą węzły, łączące stronnictwo konserwatystów i wsteczników, tem silniej zespolą się zwolennicy postępu. *Extrema se tangunt.*

Konkursa Akademji umiejętności.

Na dwa konkursa z fundacji śp. księdza Adama Jakubowskiego ogłasza Akademja umiejętności na rok 1889 następujące temata:

1. „Charakterystyka jakiejkolwiek znaczniejszej postaci z dziejów polskich, oparta na zarysie biograficznym“.

Nagroda może być przyznaną tylko takiej pracy, która zawierać będzie wyniki źródłowego badania, stanowiące rzeczywistą zdobycz dla historycznej nauki, (skutkiem tego nie dopuści się do konkursu prac pozbawionych aparatu naukowego), i która czynić będzie zadość pod względem budowy i stylu wymaganiom kunsztu historycznego.

Termin konkursu naznacza się na dzień 31. grudnia 1890 roku. Pierwsza nagroda 400 rubli, druga 200 rubli.

2. Gdy konkurs ogłoszony z tej samej fundacji z zakresu *nauk przyrodniczych* i ich przystosowania do domowego gospodarstwa, nie przyniósł w ostatnim dwuletnim okresie pożądanego skutku, a nagroda nań wyznaczona pozostała niewypłaconą, przeto ogłasza się ponownie na ten sam temat:

„Opisać na podstawie najnowszej literatury i własnego doświadczenia, sposoby suszenia owoców i warzyw tak w przemyśle fabrycznym, jak i domowym. Autor powinien podać nietylko dokładne opisy i rysunki potrzebnych przyrządów, ale także koszt ich sprawienia lub wyrobienia w dojakie z naszych warzyw do tego się nadają; powinien podać koszta połączone z produkcją i wykazać, w jakich warunkach może się ona wypłacać. W ogóle praca konkursowa powinna świadczyć, że autor nie jest kompilatorem, lecz rzeczą fachowo się zajmował, zna warunki i potrzeby krajowe“.

Termin 31. grudnia 1890. Nagroda 600 rubli, w razie potrzeby może być rozdzieloną na dwie, z których pierwsza wyniesie 400, a druga 200 rubli.

Na konkurs z fundacji miasta Krakowa imienia Mikołaja Kopernika (z dnia 18. lutego 1873), podaje Akademja umiejętności na następujący okres pięcioletni (1889—1894) poniżej wymienione trzy temata:

1. Wykazać zasady analizy widmowej; wskazać najlepsze sposoby zastosowania jej do badań ciał niebieskich, zestawić systematycznie rezultaty, do których dotąd badanie to doprowadziło; w końcu wykazać, w jakim kierunku te badania dalej prowadzić należy;

2) zebrać wszystkie spostrzeżenia zakryć grupy Plejad przez księżyc od roku 1850 do końca roku 1889 i porównać takowe z Hausenowskiemi tablicami księżyca;

3) zbadać systematycznie temperatury głębokich jezior w Tatrach, w różnych głębokościach i różnych porach roku.

Nagroda wynosi 500 złr. w. a.

Termin konkursu naznaczony na dzień 1. stycznia 1894 roku.

Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia nagrody pracy rzeczonej autor drukiem nie ogłosił, natenczas uczyni to akademja, bądź przez umieszczenie jej w swych pamiętnikach, bądź przez oddzielne ogłoszenie. Autor wszakże traci w takim razie prawo własności na rzecz Akademji. Wydawca (autor lub Akademja) obowiązany jest złożyć cztery egzemplarze drukowanej pracy gminie miasta Krakowa.

Powiatowa kasa chorych we Lwowie.

Dnia 25. lipca odbyło się posiedzenie członków zarządu i wydziału nadzorczego powiatowej kasy chorych w okręgu administracyjnym m. Lwowa. Przewodniczącym zarządu wybrano p. Władysława Gubrynowicza, zastępcą p. Ludwika Jaworskiego. Przewodniczącym zaś wydziału nadzorczego wybrano p. Bolesława Mikulińskiego a zastępcą p. Paulina Targońskiego. Również i sąd polubowny tejże kasy ukonstytuował się wybierając przewodniczącym swym p. Stanisława Ciuchcińskiego a zastępcą p. Władysława Ciechulskiego. Przy ukonstytuowaniu obecnym był komisarz magistratu p. Antoni Dydyński, którego kilkomiesięczną niestrudzoną pracę wynagrodziło zgromadzenie powstaniem z miejsc.

Z wystawy powszechnej.

Paryż 25. lipca. Zdawałoby się, że po wspaniałem święcie narodowem d. 14. lipca, na pewien przynajmniej czas powinnaby nastąpić przerwa w uroczystościach, rodzaj zawieszenia broni. Bynajmniej! Paryż o odpoczynku nie myśli. Oto uroczyste obchody ostatnich dni.

W piątek d. 19. bm. w ratuszu odbył się t. Było to wspaniałe przyjęcie, ofiarowane przez radę miejską delegatom syndykatów robotniczych z całej Francji, oraz delegacjom robotników cudzoziemskich, goszczących obecnie w Paryżu. Wspaniale iluminowany ratusz pomieścił przeszło sześć tysięcy zaproszonych. Zabawę urozmaicały muzyki i spiewy choralne, oraz liczne... bufety. Honory domu czynił prezes rady municypalnej. W przyjęciu uczestniczyły delegacje robotników: włoska, angielska, hiszpańska, węgierska i inne; tłum zgromadzony na placu przed ratuszem witał gorącemi oklaskami Włochów i Węgrów.

D. 21. w niedzielę odbyła się dopiero w Wersalu świetna uroczystość na uczczenie d. 14. lipca; festyn umyślnie spóźniono o cały tydzień, ażeby nie robić niepotrzebnej konkurencji zeszłotygodniowej uroczystości paryskiej.

Wersal jest przepięknem miejscem, a paryżanie bawią się tam zawsze wybornie.

Wśród wspaniałych ogrodów wersalskich w niedzielę znalazło się około 60 tysięcy paryżan i cudzoziemców. Puszczono fontanny, a wieczorem na placu Broni przed pałacem wytrysnął wspaniały fajerwerk. Zaczęły go niewielkie balony z ogniem bengalskim puszczane w powietrze, a podobne do brylantowych komet; zakończyło oświetlenie krwawemi ogniami wspaniałego pałacu królów Francji...

Lada dzień oczekujemy międzynarodowego kongresu towarzystw strzeleckich; odbędzie się on z niesłychaną wspaniałością w lasku wenseńskim.

W d. 4. sierpnia odbyć się ma znowu zadekretowane przez izbę przeniesienie do Panteonu popiołów znakomitych mężów Francji, dziada prezydenta Carnota, jenerała Marceau, deputowanego Baudina i grenadjera Latour d'Auvergne.

Wreszcie Paryż przygotowuje się w tej chwili na przybycie szacha perskiego, które ma nastąpić d. 29. bm.; urzędowy ceremonjał wizyty był parękroć przedmiotem rozpraw na radzie ministrów!

Obecność króla greckiego, który onegdaj właśnie przybył do Paryża, nie da powodu do żadnych uroczystości urzędowych. Król zachowuje

najściślejsze incognito. Zamieszkał w hotelu Bristol w towarzystwie adjutanta p. Hadji Petros i sekretarza, naszego rodaka p. Taljańskiego.

Zabaw prywatnych mamy tu ciągle co niemiara...

Prawie codzień w okolicach wystawy otwierają jakiś nowy zakład poświęcony zabawie. Modnem jest obecnie odtwarzanie historycznych miejscowości Paryża. Po odbudowanej Bastylji przyszła kolej na Châtelet, później na wieżę Nesle. Obecnie wreszcie odbudowano Temple w tej formie, w jakiej służyło ono za więzienie dla Ludwika XVI. Ma się rozumieć, każda z tych „historycznych pamiątek“ posiada ogród, a w ogrodzie... szansonistki i akrobatów!...

Bastylja począwszy od d. 14. lipca, jest co dzień... zdobywaną. Ciekawe widowisko szturmu, w którem bierze udział blisko pięciuset ukostiumowanych komparsów, sprowadza co wieczór setki widzów...

„Great attraction“ Paryża stanowią wreszcie Hiszpanie...

Jakiś feljetonista powiedział i słusznie, że podczas wystawy Paryż co tydzień powinien być inny; wczoraj amerykański, dziś hiszpański, jutro rumuński i tak do nieskończoności.

Idea ta zostaje do pewnego stopnia urzeczywistnioną.

Po amerykanach Billa Buffalo przyszła kolej na Hiszpanów. Atakują oni Paryż odrazu z kilku stron. Toreadorzy madryccy walczą w arenach z bykami; w Vaudeville'u zaczęto serję „Wieczorów hiszpańskich“, złożonych z popisów wokalno-scenicznych, wraszcie w cyrku zimowym na bulwarze du Temple od paru dni odbywają się t. zw. „Wielkie uroczystości hiszpańskie“.

Te ostatnie entuzjazmują paryżanki i paryżan.

Program: „Estudiantina“ z Madrytu, popisy stowarzyszeń muzycznych, a przedewszystkiem tańce i wspaniała defilada baletowa, przedstawiająca dziewięć głównych prowincji Hiszpanji... „corps-de-ballet“, przybyły z Madrytu, składa się przeszło ze stu osób.

Jakiś dziennikarz w obec tego woła w zapale:

— Niema już Pyrenejów... na bulwarze du Temple!

Kradzież w akademji krakowskiej. W sprawie wielkiej kradzieży wartościowych przedmiotów z muzeum, o której donosiliśmy, dochodzą następujące szczegóły: Sprawca kradzieży Stanisław Krzyżyk, syn pedela Akademji, praktykował swe rzemiosło od maja zeszłego roku, a urządzał rzecz całą tak zręcznie, że ubytku przedmiotów w zbiorach i gablotkach nie zdołano zauważyć, gdyż Krzyżyk na miejsce skradzionych kosztownych przedmiotów wkładał rozmaite stare bezwartościowe drobiazgi, zapełniając w ten sposób luki w zbiorach. Kradzież zauważono przypadkowo przy przeglądaniu zbiorów medali i orderów, gdzie spostrzeżono brak wielkiego złotego orła, wysadzanego szmaragdami. Wobec tego zarządzono przegląd zbiorów i wówczas okazał się brak mnóstwa najcenniejszych i najkosztowniejszych przedmiotów i zabytków archeologicznych, głównie w dziale monet, medali, starych zbroi i rynsztunków. Wdrożone w tej chwili śledztwo, na wskutek wskazówek udzielonych przez pedela, odkryło sprawcę w osobie syna tegoż Stanisława Krzyżyka, czeladnika introligatorskiego, bez zajęcia mieszkającego przy ojcu. Sprawca przyznał się początkowo tylko do kradzieży orła i kilku w pierwszej chwili zauważonych drobiazgów, następnie jednak opowiedział szczegółowo cały proceder swej kradzieży, popełnianej systematycznie od roku. Krzyżyk dostawał się do sal Akademji przy pomocy klucza, będącego w przechowaniu u ojca, a następnie wydobywał właściwe klucze od gablotek przez podważanie biurka kustosza, w którem one były przechowane. Przedmioty skradzione sprzedawał Krzyżyk handlarzowi numizmatów Kurnatowskiemu, przed którym wykazywał się fałszywym listem, rzekomo od swej matki pochodzącym.

P. Kurnatowski oddał znaczną ilość sprzedanych przedmiotów, medali, kosztowności i zbroi, mimo to zakwestjonowano jednak u niego kilka medali.— Szkody zrządzonej dotąd nie zdołano sprawdzić i będzie ona w ogóle bardzo trudną do sprawdzenia, gdyż brakuje wiele przedmiotów z różnych sal i oddziałów, z galerji obrazów, a nadto z biblioteki kilkanaście cennych dzieł. Krzyżyk zastawiał nadto i sprzedawał żydom wiele kosztowności.

Ze sprzedanych i zastawianych rzeczy zdołano znaczną część odzyskać. Śledztwo rozciągnięto po za Kraków i jest nadzieja, że wiele jeszcze rzeczy, sprzedanych do Wiednia i Odessy, da się odzyskać. Krzyżyk miał kochankę w Wiedniu, u której także zarządzono poszukiwania. Aresztowanych w tej sprawie Krzyżyka i Kurnatowskiego odstawiono już do sądu karnego.

Protomedykiem Galicji ma zostać, jak donoszą z Wiednia *N. Reformie*, koncepista sanitarny dr. Merunowicz.

Grady dotknęły w ostatnich dniach północną i środkową część kraju.

Miły a czuły zięć. Zjawiła się na policji Antonina Motylewicz, wdowa po urzędniku cłowym przy ul. Żółkiewskiej l. 62 zamieszkała, z dość znaczną raną na czole i donosi, iż wczoraj w południe wpadł do pomieszkania jej zięć znany Józef Gelb, były ajent policyjny i ją jakoteż swą żonę Herminę laską pobił Hermina Gelb ma skaleczone lewe ramię. Teściowa obawiając się, by ją zięć powtórnie nie odwidził, uprasza o wsadzenie go do aresztów policyjnych.

Ważką żelazną pobił Jakim Palik Hermana Weissa, czeladnika szklarskiego przy ul. Rzeźnickiej l. 14 zamieszkałego, w ten sposób, że ten upadł bez przytomności na ziemię. Jakima Palika zaaresztowano.

Pies pokąsał wczoraj Wojciecha Zolich, czeladnika szewskiego przy ulicy Łyczakowskiej tak, że musiał udać się do szpitala celem opatrzenia ręki.

Nagła śmierć. Wczoraj około godz. 7 przy ul. Czarnieckiego l. 24 Barbara Biedrzycka, wyrobnica, zostająca na łaskawym chlebie u majstra szewskiego Żurawskiego, wyszedłszy do wychodka, zmarła tam na udar sercowy. Przywołany dr. Elektorowicz skonstatował śmierć i zarządził odesłanie zwłok do szpitala.

Konkurencja. Berl Schiff, czeladnik piekarski, uderzył wczoraj drugiego czeladnika Münza laską z ołowianą gałką, tak silnie w głowę, że go krew zalała. Schiffa aresztowano.

Wydaliła się z domu l. 13 przy ul. Trzeciego Maja chora na umyśle Karolina Staruszkiewicz, 17-letnia w niewiadomym kierunku.

Przez okno wlazł onegdaj złodziej do pokoju F. Mellera przy ul. Łazarza l. 12 i gdy służąca zbudziwszy się w nocy ujrzała jakąś czarną postać, myśląc że to duch, schowała głowę pod poduszkę ze strachu przed mniemanym duchem. Policja tymczasem wyśledziła wczoraj Marję Szargut, gdy sprzedawała rozmaite rzeczy z tej kradzieży pochodzące. Sprowadzona na inspekcję chał Wieliczko, bez zatrudnienia zostający, a który niewątpliwie jest owym „duchem.“

Produkcja muzyki wojskowej pułku 80 dziś w podniedziałek na Wysokim Zamku.

Znaczny zapis. Zmarły niedawno w Warszawie hr. Janusz Roztworowski zapisał na rzecz m. Warszawy kapitał, wynoszący 105.000 rubli w listach zastawnych Towarz. kredyt. ziem. Z sumy tej zapisodawca przeznaczył procent od 102.000 rubli na wsparcie ubogich niewidomych.

Z życia towarzyskiego. W Mogile pod Krakowem pobłogosławiony został w sobotę związek małżeński pomiędzy p. Antonim Furgalskim, substytutem notarjusza w Rzeszowie, a panną Heleną Grychowską córką śp. Józefa, b. naczelnika stacji kolei północnej w Krakowie.

Pospiech poczty. List polecony nadany w Krakowie na dworcu kolei 14. bm., a adresowany do N. Targu, dostał się do rąk adresata dopiero 24. bm. List rzeczony jako ciekawe „corpus delicti“ posiada redakcja *N. Reformy*, a stampilje wyciśnięte na kopercie i daty pouczają ją, że najkrótszą drogą z Krakowa do N. Targu jest droga Kraków—Tarnów—Zakopane—N. Targ. Może być, że wspomniona ruta dogodną jest dla poczty, sądzimy jednak, że ze względu na wygodę publiczną poczta winna w tym wypadku podzielać przekonania domorosłych geografów, którzy przypuszczają, że list podobny tegoż samego dnia, lub najpóźniej następnego znaleść się winien na miejscu przeznaczenia, a nie dopiero w 9 dni po nadaniu.

Z uniwersytetu. Pp. Maurycy Orliński, rodem z Krakowa i Józef Szydłowski, rodem ze Lwowa, otrzymali stopnie doktorów praw.

Bawi w Krakowie p. Sergiusz Muchanow, b. prezes teatrów warszawskich.

Wycieczka wojskowa. W czwartek przybyli do Krakowa frekwentanci czwartego kursu kadeckiej szkoły artylerji z Wiednia w liczbie 29 w towarzystwie komendanta i czterech oficerów celem zwiedzenia miasta i fortyfikacyj. Przyjęciem i ugoszczeniem przybyłych zajęła się szkoła kadecka w Łobzowie, a było ono bardzo świetnem. W piątek zwiedzili kadeci wiedeńscy Wieliczkę, a wieczorem tegoż dnia wydali oficerowie i frekwentanci szkoły artylerji przyjęcie na cześć grona oficerów i uczniów 4. kursu szkoły Łobzowskiej. Wczoraj wieczornym pociągiem powrócili uczestnicy wycieczki do Wiednia.

Zarząd towarzystwa bursy nauczycielskiej w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na 24 miejsc z początkiem roku szkolnego 1890 obsadzić się mających.

O umieszczenie w bursie mogą się przedewszystkiem ubiegać członkowie towarzystwa, którzy ani zaległości wkładek, ani zaległości za utrzymanie wychowanków w bursie, ani wogóle żadnego długu w towarzystwie nie mają. §§. 17., 19. statutu.

Pierwszeństwo mają synowie nauczycieli i wdów po nauczycielach szkół ludowych a przyjęci być mogą do bursy i synowie nienauczycieli. (§. 3. statutu.)

Najniższa opłata miesięczna wynosi 8 złr. a miejsc bezpłatnych bezwarunkowo nikomu udzielać się nie będzie.

Do prośby nieostemplowanej należy dołączyć: 1. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza; 2. świadectwo zdrowia i szczepionej ospy; 3. świadectwo ubóstwa (tylko synowie nienauczycieli); 4. deklaracja ojca lub opiekuna, iż na siebie wszelkie zobowiązania ze statutu wynikające przyjmuje i że cały rok wychowanka w bursie zatrzyma.

Podania należy wnosić do Zarządu towarz. bursy nauczycielskiej w Tarnopolu na ręce prezesa p. Władysława Boberskiego, dyrektora sem. nauczyc. najpóźniej do 15. sierpnia 1889, a wnosić je mają i ci, którzy już w bursie byli umieszczeni.

Podań później wniesionych przyjmować się nie będzie. Po 25. sierpnia br. zostanie w dziennikach krajowych ogłoszonym imienny spis przyjętych do bursy wychowanków.

Walne zgromadzenie członków tarnopolskiego towarzystwa bursy nauczycielskiej odbędzie się w Tarnopolu, 1. września br. o g. wpół do 11. rano w zabudowaniu seminarjum nauczycielskiego.

Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. — Sprawozdanie z czynności zarządu. — Sprawozdanie komisji lustracyjnej ze stanu kasy i majątku towarzystwa. — Wybór pięciu członków zarządu. — Wnioski członków.

Zarząd oddziałowy tow. pedag. podaje do wiadomości swoich członków, iż tak, jak w latach zeszłych, tak i tego roku wypłacać będzie za udatne prace piśmienne, odczytywane na walnych zgromadzeniach tego oddziału, [illegible] do wysokości 25 złr. Członkowie zechcą się przeto ze swoimi pracami zgłaszać bezzwłocznie do zarządu oddziałowego na ręce prezesa.

Zastrzelony bocian. Z Mnikowa piszą do *N. Reformy:* Na całym bodaj świecie, a w szczególności u nas, bocian, ten pierwszy zwiastun wiosny, w wielkiem jest poszanowaniu. Gdzie gniazdo założy, tam w mniemaniu ludu sprowadza błogosławieństwo. Nikt też, najdzikszy nawet psotnik, nie odważyłby się wyrządzić mu krzywdy. A jednak mieliśmy w tych dniach przykre widowisko, konającego bociana; z odstrzelonem skrzydłem i złamaną nogą leżał w kałuży krwi, ciekącej mu z rozdartego boku. Co ten biedny ptak mógł zawinić komu? Co winne jego pisklęta, które z gniazda jeszcze nie wylatują i zapewne poginą z braku opieki?

Są bo ludzie, co nie mając nic lepszego do roboty, wałęsają się cały dzień po ugorach i ścierniskach, a nawet i po ogrodach, między chałupami ze strzelbą na ramieniu, oddając się z zapałem szlachetnemu zawodowi zabijania kur, gęsi, kaczek, psów, kotów i co się nawinie, a w końcu i bocanów. Są to tzw. trudy gospodarstwa wiejskiego.

Wprawdzie nie każdy ma poczucie do rozróżnienia co godziwe, a co nie, ale istnieje podobno ustawa zabraniająca tępienia bezmyślnego użytecznych zwierząt. Do tych zaś bocian w pierwszym rzędzie się zalicza. Czyby też znana zkądinąd z wielkiej sprężystości ch. żandarmerja, do ktorej to należy, nie poczuła się przypadkiem do obowiązku ukrócenia tej niegodziwej swawoli i ograniczenia tego prawa pukania od rana do nocy i na każdem miejscu. Często też zdarza się u nas, że śróciny z tych pukanek nie szanują nawet i szyb w oknach, po za któremi siedzą potulni mieszkańcy Mnikowa. — I tym potulnym należy się też jakaś opieka.

Nowe posady. Z Wiednia donoszą, że skutkiem rozporządzenia ministerstwa dla spraw wewnętrznych kreowanych zostanie w Galicji 6 nowych posad w dziale budownictwa przy władzach politycznych.

Zbieg. W Katowicach pochwycony został rosyjski żołdak, który skradłszy 500 rubli pieniędzy pocztowych uciekł do Prus. Pojmanego odstawiono do Sosnowca. Papierki papierowe znaleziono zaszyte w spodniach.

Znowu wystawa powszechna. Nowojorska izba handlowa powzięła uchwałę urządzenia w N. Jorku w r. 1892 wystawy powszechnej i wybrała komisję celem prac przygotowawczych.

Zepsuta szynka stała się powodem śmierci znanego niemieckiego pisarza prof. Sieversa i jego służącej, którzy spożyli jej nieznaczną zresztą ilość.

Zmarli. We Lwowie: Jan Kuliński oficjał ck. poczt, w 44 r. życia. Zmarły był człowiekiem pięknego charakteru i cieszył się u swych zawodowych kolegów rzetelną sympatją. R. i. p. — Marja Przybyłowska z domu Czepiel, żona obywatela m. Lwowa w 28 r. życia.

Marja z Wodzińskich Edwardowa Żółtowska, umarła 25. bm. w majątku swym Kocku w Królestwie Polskiem.

W Hietzing pod Wiedniem zmarł Jerzy br. Mitis tajny radca i szef sekcyjny na pensji.

Ogłoszenia i ich znaczenie w handlu.

Ktokolwiek miał w ręku jaki dziennik angielski, czy to *Times*, czy który z jej najmłodszych prowincjonalnych prawnuczków, zdziwiony być musiał wielką ilością ogłoszeń, jakie zawierają. Ogłoszenia te nie znajdują się — jak w naszych gazetach — jedynie na ostatniej stronie, lub w dodatku., lecz rezerwowane są dla nich — jako dla najgłówniejszego źródła dochodu — wszystkie najlepsze, najbardziej wpadające w oczy miejsca gazety, a od miejsca także zależy wysokość ich opłaty.

Umieć ogłaszać jest sztuką, w której Anglicy celują.

Przedewszystkiem należy ogłaszać nie dorywczo tylko, *lecz ciągle, bez przerwy* i nadto wiedzieć, jaka klasa publiczności czyta tę lub ową gazetę, by osądzić, która z nich jest najwłaściwszą do ogłaszania w niej towaru, jaki się ma na sprzedaż. Kupcy i fabrykanci, którzy nie chcą czekać aż świat dowie się z ust do ust — powoli — o doskonałości ich towaru, czy wyrobu, pragną powiadomić o tem publiczność, kontentują się zwykle ogłaszaniem w jednej lub kilku gazetach. Rzutniejsi zaś anonsują we wszystkich dziennikach, często nietylko krajowych, ale i zagranicznych. Ogromny to wydatek, ale i ogromne rezultaty.

Do ostatnich należą głównie fabrykanci leków na wszystkie cierpienia, bo gdzież nie ma chorych, a który chory, wyczerpawszy wszystkie środki, nie poświęci paru złotych na kupno lekarstwa, które niechybnie ma mu wrócić siły i zdrowie! Łapki te zawsze i wszędzie się udają.

Któż nie słyszał swego czasu o pigułkach Morisona. Nie tak dawno temu wierzono w nie jeszcze. Siedziałem kiedyś w parku brukselskim obok — zdaje się — dwóch emerytów, którzy całemi godzinami rozprawiali o numerach II. i III. tych pigułek i ich skutku na sobie. Przysłuchiwałem się im, podziwiając ich głęboką wiarę w to widocznie domowe ich lekarstwo. Miała także swój czas Rivalenta Arabica; Holloway'a pigułki i maść nowszej są daty.

Wszyscy ci dobroczyńcy cierpiącej ludzkości zrobili fortuny dzięki anonsom i... łatwowierności a głupocie ludzkiej! Ostatni płacił podobno 400 tysięcy funtów szterlingów rocznie za ogłoszenia, a gdy dosyć już znany, jednego roku na próbę zaprzestał anonsować, dochody spadły o 15,000 f. szt., nie licząc ceny anonsów. Ogromny zostawił majątek, z którego pół miljona przeznaczył na egzystujący obecnie w Londynie „Holloway's Sanatorium".

Dobroczyńcy ci nie pozostali bez naśladowców. Nie myślę wyliczać wszystkie panacea, jakie dzisiaj w formie czy to proszków, czy pigułek, czy wyskoków, czy olejków się zalecają, lecz najwięcej niezawodnie ogłaszają pigułki Beecham, a anonse ich tembardziej podpadają w oczy, że okok nich są ryciny prawie co tydzień inne.

Na mydle także piękny być musi dochód. P. Pears, którego anonsów artystycznych, ciągle się zmieniających, wszędzie pełno, inne musi robić interesa jak nasz śp. Zabłocki. Jedno z ostatnich jego ogłoszeń wyobrażało rękę a pod nią napis: „Dzień dobry! Czyś mył się mydłem Pearsa?" Kilka dni później widać było na murach Londynu plakaty z napisem: „Myłem się, lecz Cleavera najlepsze — dobranoc!" Cleaver jest innym fabrykantem mydła. Anglicy czasem więc, zwłaszcza, gdy o zysk idzie, są dowcipnymi. Pan Epps w tysiącu gazet zalecał swe kakao, które — dodawał niezmiennie — jest „grateful i comforting" (przyjemne i wzmacniające). Grateful i Comforting przezwano w towarzystwie jego dwie córki; obiedwie, bogate panny, wyszły za mąż za znanych autorów.

Gazety same nie wystarczają jednak tym reklamy szukającym przedsiębiorcom — trzeba im ciągle coraz więcej miejsca. Widać więc też ogłoszenia na dorożkach, omnibusach, murach, stacjach kolei, a anonsowaliby na kapeluszu księcia Walji, gdyby to uczynić mogli. Ofiarowano zarządowi pocztowemu ogromną sumę, by módz ogłaszać na kartach pocztowych, a bodaj na znaczkach. Stacje kolei żelaznych tak są przepełnione kolosalnemi ogłoszeniami, że biedny podróżny, nieświadomy miejscowości, nie wie, czy stacja nazywa się Chislehurst lub Tunbridge Wells czy też Beecham Pills, Pears' Soap, Van Houten's Cacao lub Colmas Mustard.

By zaradzić tej niedogodności, p. Swetenham, członek parlamentu, wniósł „bil", by zabronionem było zawieszać na stacjach ogłoszenia w większych literach jak nazwisko stacji i by ogłoszenia takie były oddalone przynajmniej dziesięć stóp od tablicy z nazwą stacji.

Wiadomości polityczne.

Lwów 29. lipca. Termin zwołania Sejmów krajowych jeszcze nie jest pewny. *Politik* donosi, że Sejm czeski dopiero z początkiem października zwołany zostanie. Mówią nadto, że hr. Taaffe udał się na dwór cesarski w Ischl, w tym głównie celu, aby powziąć w tym kierunku ostateczną decyzję. Jeżeli data zwołania Sejmu czeskiego wyrokować będzie także o terminie Sejmu naszego, to mamy wszelkie nadzieje, że pierwsza jego sesja będzie bardzo krótką, gdyż trudno przypuścić, aby w tym razie dłużej trwać mogła nad cztery tygodnie.

Wiedeń 28. lipca. *Fremdenblatt* cytuje doniesienie *Pol. Corr.*, iż wieści o wrzekomem zrzeczeniu się następstwa tronu przez arcyks. Karola Ludwika, a prokiamowaniu arcyks. Franciszka Ferdynanda d'Este następcą tronu, nie mają żadnej podstawy.

Tryest 28. lipca. W Spezzi wznoszą dwa nowe forty; w Messinie zaopatrują obwarowania w nowe działa.

Belgrad 28. lipca. Metropolita Michał w rozmowie z pewnym korespondentem miał oświadczyć, że obecność królowej Natalji w Belgradzie, ze względu na kierunek wychowania syna, jest koniecznością państwową, która występuje z każdym dniem widoczniej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego."

Wiedeń 29. lipca. Kredyty 304·75.

Poseł do rady państwa Klinkosch popełnił samobójstwo przez wbicie sobie sztyletu w serce; przyczyną miały być niepowodzenia finansowe z powodu wielkich strat na giełdzie.

Paryż 29. lipca. Naczelny redaktor bulanżystowskiego dziennika *Cocarde* Mermaix został aresztowany z powodu ogłoszenia aktów trybunału państwowego. W redakcji poszukiwała policja za rękopisem. Dziennik *Intransigeant* publikuje mimo to dalsze akta.

Petersburg 29. lipca. Rosja postanowiła budowę koleji z Chełmna do Tomaszowa, celem połączenia z koleją Lwów-Bełzec.

Stambuł 29. lipca. Wzburzenie na wyspie Krecie wzmaga się. Niektórzy konsulowie żądają przybycia okrętów wojennych w celu obrony swych rodaków.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. Męża mego Edwarda Hawranka, w szczególności Wielebnemu ks. kanonikowi Sylwestrowi i Szan. Pp. kolegom i przyjaciołom zmarłego miejscowym i zamiejscowym, którzy przybyć raczyli, oraz Szanownym członkom Stowarzyszenia młodzieży handlowej serdeczne Bóg zapłać.

Józefa Hawrankowa
z dziećmi.

Lekarz-dentysta A. Stein, dyplomowany na wszechnicy Wiedeńskiej zamieszkały w Tarnopolu, w domu aptekarza, p. Jamrógiewicza, wykonuje wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą. Sztuczne zęby i szczęki, oparte na ciśnieniu powietrza, w najnowszy sposób amerykański. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. d.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,** wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

KONWERSJĘ
5% wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½% listy zastawne lub 5% niewylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa
przeprowadzamy pod **najkorzystniejszymi warunkami.**
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i sumiennie.
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3·36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6·40 z rana pociąg mięszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11·06 w nocy, pociąg mięszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 10·10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mięszany z Bełzca. 5·53 po południ. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mięszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza o godz. 7. rano mięszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9·50 z rana, pociąg mięszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10·08 wieczór, pociąg mięszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Bełzcu: 7·49 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala. 2·44 po połud. tylko co soboty pociąg mięszany do Bełzca. 5·01 po poł. tylko wo wtorek, pociąg mięszany do Bełzca.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

PASY do MASZYN
OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ i DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

Konwersję
5% wylosowanych i niewylosowanych
Listów zastawnych Towarz. kredyt. ziem.
na 4½% Listy zastawne i inne
przeprowadzam pod oryginalnymi warunkami bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji.
Zlecenia z prowincji wykonuje bezzwłocznie.
AUGUST SCHELLENBERG
dom bankowy i kantor wymiany.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata roczna na prowincję 1 zł. 80 ct.

CYRK A. SCHUMANNA
na placu Castrum we Lwowie

Dziś w Poniedziałek 29. lipca br.
o godzinie 8ej wieczorem
Benefisowe Przedstawienie
ulubionych muzykalnych klownów Gerome i Gerarda.
Ostatni występ p. Absa.
Występ wszystkich angażowanych artystów dam i panów.
Jutro przedstawienie. *A. Schumann, dyrektor.*

Ogłoszenie.

W dobrach Jego Excelencji Hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego w kluczu Załozieckim powiat Brody jest do wydzierżawienia od 24. czerwca 1890 Folwark Bródek z Białogłowszczyzną w przestrzeni około 1631 morgów z gorzelnią kontyngentowaną w roku bieżącym 1334 81/100 Hektolitrów. — Bliższe szczegóły powziąść mogą pp. dzierżawcy z wykluczeniem pośredników w Centralnej Kancelacji Dóbr JE. we Lwowie ulica Kurkowa l. 15.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

½ kilo	**Congo** — — złr.	1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „ „	najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysela się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

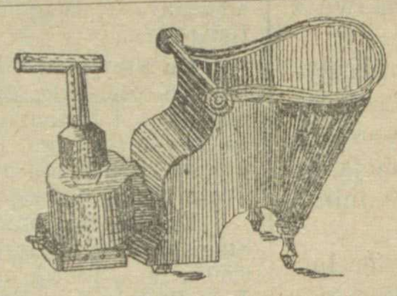

Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane z apparatem do grzania wody, jakoteż wszelkie przybory do kąpieli na możliwie niskie ceny polecają
A. Ostrowski i F. Bourdon
blacharze
Lwów, ul. Jagiellońska 10.
Na żądanie cenniki opłatnie.
Wypożyczalnia wanien.

Ważne dla Zarządów dóbr, Gospodarstw, Folwarków, Gmin, Klasztorów, Zakładów i t. p.
Przy znaczniejszem zamówieniu Farb olejnych do pociągania drzwi i okien, dachów, parkanów, sztachet i t. p. również Teru, Asfaltu, Tektur na dachy, Płyt isolacyjnych, Cementu, Gipsu, Farb do fasad, Środków do desinfekcyj, Karbolineum, Exiccatora i t. d.
udzielam odpowiedni opust z cen a wrazie umowy i korzystne warunki spłaty.
Prosząc o łaskawe zaszczycenie szanownemi zleceniami upewniam najakuratniejszą usługę z wysokim poważaniem
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ulica Karola Ludwika 13

„Exsiccator“ niszczy grzybek raz na zawsze.
Kantor ulica Sebastyjana 5. Kraków.
Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13.

Mączka kościana
parzona, fermentowana jakoteż **preparowana kwasem siarkowym;** najskuteczniejszy ***nawóz*** pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy
(Fosforan wapniowy)
bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.
Pakiet na próbę ważący **5 kilo** wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem **1 złr. 60 ct.** z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.
Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.

PILIPTON
po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

„Weba King“.
„Weba King“ jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną trwałością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**
Komu jest znaną nasza **„Weba King“** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali“.**
Ceny „Weby King“:
1 sztuka 78 ctmr. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . złr. 7.—
1 sztuka 88 cmt. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę . . . złr 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu zł. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . złr. 13.—
Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbki na żądanie gratis i franko.
M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Wszelkie kupony i wylosowane effekta
wypłaca bez żadnej prowizji
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

Znakomitą bryndzę węgierską, świeże **śledzie pocztowe, łosoś i pstrągi marynowane, kawior astrachański, gruboziarnisty szary** na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 622

Przygotowanie do egzaminu wstępnego, seminarjum żeńskiego zwłaszcza języka ruskiego i niemieckiego. Bielska, Dominikańska 5. 704

Wikt domowy
poleca **Mleczarnia Narodowa** przy ulicy Sykstuskiej l. 29.

Dla jesiennych zasiewów żyto Montańskie i Champańskie 100 klgr. 7 złr., przenica „Banatka“ 8 złr. bez worka, loco stacja kolei Glinna Nawarja. Zarząd dóbr Pustomyty. 728

Nauczyciel z chlubnemi świadectwami poszukuje umieszczenia na wsi. Tenże przygotowuje uczniów do szkół ludowych i gimnazjalnych w języku polskim lub niemieckim. Zgłoszenia pod adresem: Karol Zawisza we Lwowie Rynek l. 28. u pana Zycha. 739

Dom z **ogrodem** w Synowódzku wyżnem za 600 złr. zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w Kurjerze. 723

Kilka realności w powiecie Rohatyńskim są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli Apolinary Moczulski w Rohatynie. 743

Folwark w Sokalskiem, przestrzeni 1100 morgów jest do sprzedania. Mający chęć kupna zgłosić się zechce do właśc domu l. 7. ulica Karola Ludwika. 744

Zakład Jaszczyszyna zakupuje wszelką odzież i ruchomości, płaci gotówką. Gmach teatralny. 746

Wiejski handel mieszany korzystnie do nabycia u Jaszczyszyna teatr. 747

Zdolny ajent mogący się wykazać dobremi świadectwami, jakoteż inkasant mogący złożyć kaucję znajdą natychmiast pomieszczenie u firmy The Singer Manufacturing & Co G. Neudlinger we Lwowie ul. Kopernika l. 2. 709

Poleca się biuro wywiadowcze Ostrowskiej Stanisławów Sobieskiego 38. 758

Osoby inteligentnej poszukuje się do zarządu domem. Zgłoszenia przyjmuje właściciel realności ulica Zyblikiewicza 39. 756

Dwie bardzo dobre lokomobile jak nowe na sprzedaż, siła każdej po 25 koni, podwójne cylindry, na kołach, belgijska konstrukcja. Adres: F. Lecog Tarnopol, plac Sobieskiego. 757

Maturzysta z celującymi świadectwami poszukuje lekcji. Müller Przemyśl. 760

Wdowa z 3-giem dzieci po żołnierzu polskim z r. 1863 wskutek choroby ciężkiej ociemniona, pozbawiona wszelkiego sposobu do życia znajduje się w ostatniej rozpaczy. Uprasza zatem Publiczność, aby raczyła przyjść w pomoc nieszczęśliwej i jej sierotom.

Masła świeżego poszukuje się 10 do 15 klgr. tygodniowo. Łaskawe oferty poste restante Sambor, literami C. D. 50. 562

Projekt osobnego interesu hotelu restauracji (Rosja) podaje „Audax“ restante Lwów. 764

Wózek, półszory dla konika kupię. Zgłoszenia Kurjer. 864

Praktykant za wynagrodzeniem, władający językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, jest poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia do składu maszyn „Kokora Lwów“ ulica Kazimierzowska 28“, dokąd pisemne oferty należy wysełać. 765

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia, pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnia, wozownię** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Sklep z nowem urządzeniem przy ulicy Akademickiej z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość plac Marjacki l. 1. (skład płócien). 405

Pańska 11. pokój kawalerski zaraz do najęcia. 725

Do wynajęcia: 6 pokoi z salonem, 2 pokoje kawalerskie, 2 pokoje osobno. Ossolińskich 4. 736

Rynek 28. II. piętro, front, 4 pokoje przedpokój, kuchnia z przynależytościami. 738

Pokój frontowy z przedpokojem Rynek 15. I. piątro do wynajęcia. 743

Do wynajęcia ulica Syktuska l. 53. 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, 3 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, nyża, kuchnia, spiżarnia, stajnia, wozownia. Ulica Kraszewskiego l. 17. od 1. października 4 pokoje, sionka, kuchnia. 751

Łyczakowska 13. 4 pokoje, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, kawalerskie, pokoje z meblami lub bez, dla pracujących dziennie. 752

Na I. piętrze frontowy pokój umeblowany. Krakowska 10. 753

Pokój kawalerski, 5 pokoi z balkonem z kuchnią, spiżarką i przynależnościami, z trzema wchodami. **Ulica Zamojskiego l. 1.** 708

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Podwodanowicza (Lwów, 1888, str. 461) zł. 1·30, z przesyłką 1·40.

Niespodzianka!
Kupiwszy egzemplarz niemieckiej metody P. v. Reussnera kurs niższy i wyższy, otrzymałem jako podarek bezpłatny 3 dzieła w wartości 5 złr. 34 kr. O tem zawiadamiam publicznie.
Myślenice 24/7. 1889.
Franciszek Świerc.